

Kazachstan: drugi etap kontrolowanej sukcesji

Mariusz Marszewski

9 czerwca w Kazachstanie odbyły się przedterminowe wybory prezydenckie. Zgodnie z oficjalnymi wynikami opublikowanymi przez Centralną Komisję Wyborczą zwyciężył w nich Kasym-Żomart Tokajew. W marcu br. został namaszczony na następcę przez ustępującego Nursułtana Nazarbajewa i jako przewodniczący Senatu objął urząd prezydenta. Tokajew otrzymał 70,6% głosów przy frekwencji ponad 77%. Najważniejszy kontrkandydat Amirżan Kosanow zdobył ponad 16% głosów. Misja obserwacyjna OBWE potwierdziła szereg naruszeń w trakcie wyborów (m.in. naciski na wyborców, niedostateczny pluralizm itd.), podkreślając, że dotychczas żadne wybory w Kazachstanie nie spełniały standardów demokratycznych. W trakcie wyborów i po nich miały miejsce protesty, głównie w wielkich miastach (Nur-Sułtanie, Ałmaty i Szymkencie), w których zatrzymano kilkaset osób. Tam również, podobnie jak na zachodzie kraju, frekwencja była najniższa. Przywódcy państw Azji Centralnej oraz Rosji i Turcji jako pierwsi pogratulowali prezydentowi Tokajewowi zwycięstwa. Jego oficjalna inauguracja (bez udziału gości zagranicznych) odbyła się 12 czerwca.

Komentarz

- Wybory to legitymizacja przeprowadzanej za życia Nazarbajewa, kontrolowanej sukcesji władzy w Kazachstanie. Stanowiły one istotny etap procesu przebudowy systemu politycznego. Proces ten, choć niesie ze sobą zagrożenia dla stabilności państwa, równocześnie stwarza możliwości zwiększenia pluralizmu w życiu politycznym. Centralną postacią i instytucją państwa pozostaje nadal Nazarbajew, od końca lat 80. XX wieku do marca br. oficjalnie rządzący krajem. Potrafił być on skutecznym arbitrem skonfliktowanych grup interesów gospodarczych, rodowo-plemiennych i regionalnych oraz autorem odgórnej modernizacji państwa. Na mocy dożywotnich funkcji Pierwszego Prezydenta, Lidera Narodu, szefa Rady Bezpieczeństwa, honorowego senatora oraz osobistego autorytetu pozostaje on zwornikiem systemu politycznego państwa. Tokajew wygrał znacznie mniejszą przewagą niż Nazarbajew podczas ostatnich wyborów.
- Nagłośnione w zachodnich mediach nieliczne protesty w pewnym stopniu podważyły autorytet nowego prezydenta. Uczestniczyła w nich przede wszystkim kazaska młodzież rozczarowana autorytaryzmem, korupcją, rosnącymi nierównościami społecznymi i zablokowanymi możliwościami awansu społecznego. Pokazały one duży potencjał niezadowolenia społecznego. W ich trakcie wyłonił się nowy lider opozycyjny, Rinat Zaitow (ur. 1981).

- Atmosfera wokół wyborów może utrudnić nowemu prezydentowi budowę dobrych relacji z Zachodem. Wobec tego przynajmniej w początkowej fazie rządów Tokajew najprawdopodobniej skoncentruje się na stosunkach z Rosją oraz Chinami. Najważniejszym jednak sprawdzianem dla trwającego procesu sukcesyjnego będzie koniec możliwości wpływania na politykę Kazachstanu przez Nazarbajewa. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na ambicje prezydenckie stojącej na czele Senatu od marca br. Darigi Nazarbajewej (córkę Pierwszego Prezydenta). Do dziś reprezentuje ona najbliższe polityczne otoczenie ojca, przez lata uważano ją za jego najbardziej prawdopodobną sukcesorkę.